

## Fabryka Wienera Siedliskiem przemysłu nielegalnego

### Dalsze szczegóły katastrofy łódzkiej

ŁÓDŹ 29.3. (tel. wł.). Donosiliśmy już o pożarze, który wybuchł w fabryce Wienera, przy ul. Południowej 59. Z czteropiętrowego gmachu fabrycznego pozostał stos gruzu. Gdzieś pod zwalami potrzaskanych maszyn, pod stosem żelastwa, między gruzami, zostały ciała trzech ofiar katastrofy. W szpitalach walczą ze śmiercią poparzeni. Przeszło pół miliona złotych strat, przeszło 100 rodzin robotniczych zostało pozbawionych chleba.

Na pogorzelisku pracuje straż ogniowa, która usiłuje wyciągnąć spalone resztki ludzkie ze stosów gruzu i popiołu. Prócz strażaków pracuje

tam specjalna komisja śledcza, wydelegowana w celu zbadania przyczyn katastrofalnego pożaru i ustalenia winnych całej tragedii.

Pożar, jak donosiliśmy, powstał na parterze, wskutek krótkiego spięcia. Iskra zapaliła kurz, znajdujący się w dużych ilościach na maszynach przedziałowych, a stąd ogień, natrafiając po drodze na łatwopalne materiały, naoliwione belki, smary i bele z bawełna, przebiegł się na piętro.

Sufity, oddzielające piętro od piętra, zbudowane były z desek, a prześciane oliwą, ciekącą z maszyn, były świetnym materiałem łatwo-

palnym. Śledztwo wykazało, że uwięzieni w ogniu nie mieli drogi powrotu, gdyż drzwi zapasowe, jakie posiadał budynek fabryczny, były zamknięte na kłódki, a okna okratowane.

Ogólne zdziwienie budzi fakt, że wśród dwudziestu kilku poszkodowanych przy pożarze osób, zanotowano najmniej poparzonych, a więcej takich, którzy ulegli ciężkiemu potłuczeniu lub wstrząsom nerwowym. Spośród rannych dwie osoby poddane zostaną operacji: robotnika Sura Wajs, która uległa poważnej kontuzji wewnętrznej i zachodzi podejrzenie, że pękło jej płuco, oraz robotnik Leopold Tokarski, który ma prawdopodobnie pólama-  
ne kręgi.

W ciągu dnia wczorajszego na polecenie komisji śledczej, straż ogniowa rozwalila resztę murów, które oparły się pożarowi. Roboty postępują szybko, gdyż w pokręconych i stopionych masach żelaza spoczywają jeszcze ciała ludzkie. Komisja stwierdziła, jak to już donosiliśmy, że fabryka Wienera nie posiadała żadnych absolutnie zabezpieczeń przeciwogniowych, drzwi wejściowe były zatrasowane skrzyniami i belkami towarów, w całej fabryce nie było gaśnic. Przy sposobności wykryto, że fabryka była siedziskiem przemysłu nielegalnego. Na trzecim piętrze Joskiewicz prowadził kłaninę, bez zezwolenia władz przemysłowych; nie miała również takiego zezwolenia fabryczna Bergera, mieszcząca się na parterze, gdzie właśnie wybuchł pożar.

Wczoraj spod gruzów i popiołów wydobyto spalony tułów bez głowy i kończyn, który prawdopodobnie jest tułowiem kobiecym. Co do reszty ofiar, mało prawdopodobne jest, by można było jeszcze odnaleźć ich ciała. Ci bowiem, którzy zostali w ogniu, z całą pewnością przepalili się na popiół.

## Z kraju

### TORUŃ.

Z dzieckiem pod pociąg. Obchodząc swój odcinek, dróżnik Jaworski, na linii Toruń-Miasto — Toruń-Mokre zauważył jakąś kobietę z dzieckiem na ręku, która chciała rzucić się pod nadchodzący pociąg. Dróżnik udaremnił jej to samobójstwo w ostatniej chwili. Kobieta nazywa się Bronisława Sawicka, a przyczyną jej rozpaczliwego kroku było ciężkie położenie materialne.

### WILNO.

Zuchwałstwo przemytników. Na odcinku granicznym, koło Marcinkańców, patrol Korpusu Ochrony Pogranicza natknął się na trzech przemytników. Wywiązała się strzelanina, w której wyniku strzelec Lechter ugodzony został kulą w udo. Przemytnicy zbiegli.

### ŁÓDŹ.

Pożary i zgłiszcz. Wczoraj straż pożarna wzywana czterokrotnie do pożarów. Pierwszy wybuch u Maksa Herzberga, przy ul. Śródmiejskiej, drugi w domu przy ul. Pomorskiej u Nuchima Goldberga, trzeci w domu przy ul. Napiórki 76. W tych trzech wypadkach straty były nieznaczne, dopiero w czwartym, na ul. Sienkiewicza, w fabryce Henryka Spiro, spłonął większy zapas bawełny.

## Krwawa tragedia małżeńska

ŁÓDŹ, 29.3. Nocy ubiegłej, w kolonji Hermanów, pod Sieradzem, rozegrała się krwawa tragedia małżeńska. Zamieszkały tam Zygmunt Neuman, podejrzewał o zdradę swoją żonę, 26-letnią Emmę. W nocy zauważył, że żona z mieszkania wychodzi i idzie do stodoły. Wziąwszy siekiere, udał się za nią. W stodole zobaczył przyjaciela żony, Müllera.

Neuman najpierw zadał cios siekiere żonie, a następnie uciekającemu już Müllerowi. Oboje rannych zabrano do szpitala. Neumanowa zmarła, Müller walczy ze śmiercią. Żonobójcę osadzono w więzieniu.

## KAPELUSZE MĘSKIE KAROL STEGNER w dużym wyborze oraz odświeżanie po cenach b. przystępnych. TREBACKA 11.

## Sport

### Walki w Cyrku

Wczorajsze zapasy były punktem kulminacyjnym w dotychczasowym przebiegu turnieju ze względu na rewanżowe spotkanie Czarnej Maski z Szeckkerem, w którym spodziewano się zwycięstwa Szeckkera, a zatem zdemaskowania nieznanego zapasnika, który we wszystkich spotkaniach dotychczasowych odnosił zwycięstwa. Tak też się stało, jakkolwiek dopiero po 46 minutach, gdy Czarna Maski nie mógł się wyzwolić z klucza, w którym Szeckker trzymał go przez 4 minuty. Okazało się, że pod maską ukrywał się zapasnik węgierski Sándor von Nagy. Wiadomość ta, sensacyjna dla szerokiej publiczności, nie była jednak sensacją dla byłych cirkusowców, zaznajomionych z kulisami, wśród których — jak o tem w swoim czasie donosiliśmy — już oddawna nazwisko Czarnej Maski było znane.

Decydujące spotkanie Equatore z Ali Ben Abidu przyniosło porażkę Murzyna, pokonanego w 19 min. własną bronią — podwójnym nelsonem. Walka Leuschkego z Krausem nie dała wyniku, pozostałe spotkanie przeszły bardzo szybko: Krumm już w 3 min. pokonał Węgra Szabo (przerzutem), a Leskino — w walce wolnoamerykańskiej w 5 min. pokonał Estończyka Raago.

### Boks

#### POLSCY BOKSERZY JADĄ DO AMERYKI

Do polskiego związku bokserkiego w Poznaniu przyszedł depesza z Ameryki, w której amerykański związek bokserów godzi się na wyjazd bokserów polskich do Ameryki w terminie zaplanowanym przez P. Z. B., to jest — po 1 maja r. b.

### Piłka nożna

#### RÉMISOWY WYNIK MECZU POLSKICH REPREZENTACYJ

W środę, odbył się w Krakowie na boisku Cracovii zapowiadany oddawna treningowy mecz czołowych polskich piłkarzy pod nazwami: reprezentacyjny team A i B.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy także remis 1:1.

Drużyny wystąpiły w składach następujących:  
Team A: Albański, Martyna — Bułanow, Dziwisz — Cebulak — Szalier, Urban (Matjas II) — Matjas I — Nawrot — Malczyński (Artur) — Król (Niechciol).

Team B: Koźmin, Pychowski — Laśota, Kotlarczyk II — Wilczkiewicz —

Kotlarczyk I, Riešner — Artur (Malczyk) — Smoczek — Pazurek — Niechciol (Król).

Nazwiska graczy, podane w nawiasach, oznaczają, że gracze ci po przerwie zostali wstawieni do gry danego zespołu.

Ogólna gra stała na wysokim poziomie, prowadzona była w tempie żywym, zwłaszcza w drugiej połowie. Do przerwy przeważał team A, po przerwie gra się wyrównała. W teamie A wyróżnił się: Albański i obaj obrońcy. W ataku najlepszym był Nawrot.

W teamie B na wyróżnienie zasłużyli: Koźmin, bracia Kotlarczykowie, Smoczek i Niechciol.

Obie bramki dla teamu A strzelił Nawrot, dla teamu B — Niechciol i Król.

### POLSKA — RUMUNJA W PIŁCE NOŻNEJ

Mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski i Rumunii odbył się ma definitywnie w dniu 14 października r. b. Spotkanie rozegrane zostało prawdopodobnie we Lwowie.

Przed kilkoma dniami Rumuni uzyskali doskonały wynik z reprezentacją Czechosłowacji, remisując 2:2.

### Kolarstwo

#### OTWARCIE SEZONU WTC.

W niedzielę, dnia 8 kwietnia r. b., Warszawskie Towarzystwo Cyklistów otwiera sezon dwoma wyścigami na przełaj, a mianowicie: na przestrzeni 15 km. dla zawodników bez różnicy przynależności klubowej, posiadających licencje P. Z. T. K., oraz na przestrzeni 7 km. z serii „Pierwszych Kroków Kolarskich WTC” dla młodzieży nielicencjonowanej w wieku od 16 do 19 lat. Zbiórka dla uczestników obu wyścigów w Wilanowie przed pałacem o godz. 10 rano.

Zapisy do wyścigów przyjmuje Sekretariat WTC na Dynasach (ul. Oboźna Nr. 1/3, tel. 609-12) w godz. od 11 do 14 i od 16 do 20. codziennie z wyjątkiem świąt. Wpisowe dla licencjonowanych zł. 1,50, a dla młodzieży nielicencjonowanej zł. 1. Nagrody w zetonach zostaną rozdane niezwłocznie na mecie. Ponadto wszyscy kończący przełaj pn. „Pierwszych Kroków Kolarskich WTC” otrzymają specjalne dyplomy. Zawodnicy nielicencjonowani pragnący w ogóle startować w wyścigach dla niestowarzyszonych winni uprzednio zaopatrzyć się w Polskim Związku Towarzystw Kolarskich w sezonowe karty wyścigowe, w myśl nowych przepisów wyścigowych PZTK. Karty w cenie 50 groszy są do nabycia w P. Z. T. K. na Dynasach.

Wyścigi poprzedzi uroczyste nabożeństwo o godz. 9-ej rano w kościele wileńskim na intencję pomarłego sezonu sportowego.

## Kapitan W. P.

## Zabił żonę-pijaczkę

Wojskowy Sąd Najwyższy rozprawy sprawę kpt. W. P., Witolda Kapiolika, oskarżonego o zabójstwo swej żony.

Żona kapitana, Salomea, uległa straszliwemu nalogowi pijaństwa i oddała życie dwójce kochających się ludzi stało się koszmarem. Próby, ani groźby kapitana nie odniosły skutku i gwałtowne sceny powtarzały się zaczęły coraz częściej. Nadszedł wreszcie krytyczny moment, kiedy podczas sprzeczki kapitan w stanie najwyższego zdenerwowania sięgnął po rewolwer i strzałem w głowę pozabawił życia żonę.

Biegli lekarze psychiatrzy orzekli, że kapitan w chwili strzału po-

siadał znacznie ograniczoną zdolność rozpoznawania czynów. Sąd w Kalsku skazał go na 10 miesięcy aresztu, zawieszając wykonanie kary na 2 lata.

Sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandzie Najwyższego Sądu Wojskowego. Sąd przyjął najdalej idące okoliczności łagodzące, jak stan podnieci dachowej, wywołany zachowaniem się żony, przebiecie rewolucji rosyjskiej i wojny światowej. Jako okoliczność obciążającą wzięto pod uwagę zaniedbanie oskarżonego, polegające na tem, iż nie otoczył zmarłej należyłą opieką lekarską. W konkluzji podwyższono kapitanowi karę do 1 roku więzienia, z zawieszeniem na 5 lat.

## Ze względu na wiek

## Sąd zawiesił karę podsądnej

POZNAŃ, 29. 3. — Przed Sądem Okręgowym toczył się proces młodocianej defraudantki, Mariestelli Bryckiej, która w grudniu ubiegłego roku sprzeniewierzyła na szkodę swego chlebowodawcy, Janusza Nowackiego, kwotę 725 zł. Pieniądze te miała ona wręczyć firmie Orłowski i Cieślowski, zużyła je jednak na własne potrzeby, poczem uciekła do Warszawy.

Rozprawa wywołała wielkie zainteresowanie, zwłaszcza wśród kobiet, które jednak zawiody

się, gdyż ze względu na to, że oskarżona jest osobą małoletnią, drzwi sali na polecenie sądu zostały zamknięte.

Brycka jest młodziutką i ciemnowłosą dziewczyną, która płacze przed sądem, prosząc przewodniczącego, aby nie wymierzył jej surowej kary. Po zakończeniu rozprawy sąd ogłosił wyrok, w którym uznał, że Brycka działała w rozeznaniu czynu przestępczego, zwolnił ją jednak od kary, pod tym warunkiem, że nie dopuści się nowego wykroczenia w przeciągu trzech lat.

## Niesumienny urzędnik

### wyzyskał pomyłkę klienta

Swego czasu wielkie zainteresowanie wywołała w Łodzi sprawa długoletniego urzędnika pocztowego, Ryszarda Maja, który dopuścił się nader zrzędnego oszustwa. Na jesieni 1932 r. do urzędu pocztowego w Łodzi zgłosił się Major Gulman, który przedstawiwszy przekaz pocztowy, prosił o przesłanie 850 zł. Na blankiecie zamiast sumy 850 zł. wpisana była kwota 8 zł. 50 gr. Na pomyłkę nie zwrócił uwagi interesanta urzędnik Maj, który przyjął od niego 850 zł., gdy tymczasem w wykazie umieścił sumę 8 zł. 50 gr., przywłaszczając sobie resztę pieniędzy. Po dwóch tygodniach adresat, do którego wysła-

ne były pieniądze, zainteresował Gulmana, dlaczego otrzymał tylko 8 zł. 50 gr. i wówczas oszustwo się wykryło. W Sądzie Grodzkim w Łodzi nieuczciwego urzędnika skazano na 10 miesięcy aresztu oraz pozbawienie praw i wyrok ten był następnie zatwierdzony przez Sąd Okręgowy.

Dzisiaj sprawę Maja rozważał Sąd Najwyższy, który stwierdził, iż sprawa tego rodzaju nie należy do kompetencji Sądu Grodzkiego, jako pierwszej instancji, lecz rozważana być powinna przez Sąd Okręgowy, wyrok ten uchylili i nakazali ponowne rozpatrzenie sprawy.

## Kronika sądowa

### Skazanie policjanta

WARSZAWA. — Wczoraj późnym wieczorem Sąd Okręgowy ogłosił wyrok na policjanta Wacława Kudłę, który w pościegustrzał Czesława Materkę. Sąd skazał Kudłę na dwa lata więzienia.

### A antura na Woli

WARSZAWA. — Jan Kujawa, znany awanturnik na Woli, zatrzymany został w czasie najścia na mieszkanie. W czasie przeprowadzania go do więzienia, Kujawa wezwał tłum do odcisnięcia go z rąk policji. Kilkunastu wyrostków rzuciło się na eskortującego policjanta, usiłując uwolnić aresztowanego. Najenergiczniej wystąpił brat Kujawy, Kazimierz, i niejaki Stanisław Augustyniak. Zaalarmowany komisarz nadesłał posiłki, które zlikwidowały zajście.

Sąd skazał Jana Kujawę na 4 miesiące aresztu, Kazimierza Kujawę na 6 miesięcy więzienia, Augustyniaka na półtora roku.

### Naruszenie prawa patentowego

WARSZAWA. — Wczoraj w Sądzie Okręgowym znalazła się sprawa Stanisława Pozowskiego, przeciwko któremu wystąpił dr. Stanisław Kiebasiański, skarżąc go o naruszenie prawa patentowego.

Dr. Kiebasiański wynalazł nowy sposób otrzymywania związków arsenobenzenowych, które zastępują w zupełności środki lecznicze „Salvarsan” zagranicznej produkcji. Nowy specyfik nazwany został „Neosalutan Rewiwal” i oddany do eksploatacji spółce akcyjnej pod nazwą Towarzystwo Chemiczne w Polsce.

W jakimś czasie później wynalazca zawarł dodatkową umowę ze Stanisławem Pozowskim, na produkację i sprzedaż środka leczniczego, zastrzegając sobie jednak tajemnicę wynalazku. Pozowski przekroczył jednak umowę, gdyż metody i tajemnice fabrykacji sprzedał firmom chemicznym w Budapeszcie i w Cluj w Ru-

muni. Wówczas poszkodowany, dr. Kiebasiański, wystąpił na drogę sądową, domagając się ukarania niesolidnego kontrahenta oraz odszkodowania pieniężnego.

Ze względu formalnych sprawa została odroczona.

### Nie było oporu władzy

WARSZAWA. — W Sądzie Apelacyjnym toczyła się sprawa niejakiego Gellera, właściciela zakładu fryzjerskiego, który został skazany na 8 miesięcy więzienia za stawianie oporu policjantom.

Geller miał sklep otwarty po godzinach przepisowych. Policjant zażądał zamknięcia sklepu i udania się z nim do komisariatu dla sprawdzenia personaljów. W drodze Geller szarpał się i protestował, wobec czego sporządzono drugi protokół tym razem z opór władzy. W Sądzie Apelacyjnym obrońca oskarżonego wysunął tezę, że postępowanie policjanta było nielegalne, gdyż nie miał potrzeby wprowadzać Gellera do komisariatu dla sprawdzenia personaljów, mogąc to uczynić na miejscu. A zatem nie może być mowy o oporze wobec władzy z chwilą przekroczenia przez jej przedstawiciela kompetencji.

Sąd Apelacyjny podzielił te wywody, ucinając oskarżonego fryzjera.

### Ułaskawienie

WARSZAWA. — Prezydent RP. ułaskawił plutonowego KOP-u na Wileńszczyźnie Kaczorka, który był skazany w związku z aferą braków mundurowych na 2 lata więzienia. Kaczorek został przedterminowo zwolniony z więzienia.

## Czas odnowić

## prenumeratę na miesiąc kwiecień

## Aresztowano 13 fałszerzy w Poznaniu

POZNAŃ, 29. 3. Policja zlikwidowała tutaj szajkę fałszerzy i kolporterów fałszywych monet 2 i 5-złotowych. Na czele szajki stał Artur Zicke i Marja Zandecka. Aresztowano ogółem 13 osób m. in. Maksymiliana Jakubowskiego z Łodzi, Marcina Kołczewskiego z Poznania i jego przyjaciółkę Marię Smolarską, która trudniła się kolportażem fałszyfikatów na

terenie Grudziądza. Tam współpracowniczką Smolarskiej była Stanisława Cyniak, którą ujęto.

Szajka zorganizowana była bardzo szeroko, obejmując swą działalnością Poznańskie, Pomorskie i Śląsk. Na Śląsku operowali Kameński i Leitgeber — 11 razy karani za kolportaż fałszywych monet.

## Czy starosta może karać grzywną zarząd miejski?

Na zapytanie jednego z zarządów miejskich, czy starosta ma prawo nałożyć grzywnę na zarząd miejski za przekroczenie przepisów sanitarnych, Związek Miast Polskich przypomniał, że na odpowiednią interwencję, podjętą przezeń w 1930 r. w M. S. Wewn., otrzymał odpowiedź, że właściwy wojewoda polecił staroście cofnąć nakaz karny. W podobnej sprawie Związek Miast interwenjował w Ministerstwie skarbu w r. z., dotąd jednak nie otrzymał odpowiedzi na swój memoriał.

Z. M. P. w dalszym ciągu uważa karanie zarządów miejskich w trybie administracyjno - karnym nie tylko za niewłaściwe ze względów prestiżowych, ale nawet za zupełnie pozbawione podstaw prawnych.

Zakres uprawnień w dziedzinie karania przełożonych gmin reguluje art. 68 ustawy samorządowej, w myśl którego karę pieniężną na burmistrza do wysokości 100 zł. może nakładać wojewoda, po wysłuchaniu opinii wydziału wojewódzkiego.

## Kronika Kaliska

### CHOROBY ZAKAŹNE

W okresie od dnia 18 do 24 b. m. władze sanitarne zanotowały na terenie Kalisza i powiatu następujące ilości zachorowań na choroby zakaźne: duru — 1, błonicy — 5 (trzy zgony), odrzy — 1, róży — 1, krztusca — 2, gruźlicy — 1 (śmiertelny), jaglicy — 12.

### POŻARY W POW. KALISKIM

We wsi Sobieski, gm. Iwanowice, wybuchł pożar w zagrodzie Andrzeja Wróbla. Ogień strawił dom mieszkalny, oborę i stodołę, ogólna wartość 4000 zł. Drugi pożar miał miejsce we wsi Czempisz, gm. Ostrów Kaliski, gdzie spłonął dom mieszkalny, należący do Ignacego Kaźmierczaka. Straty 700 zł. Ogień powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie.

### PRZEDSTAWIENIE NA KOLONJE LETNIE

Sekeja Młodych Narodowej Organizacji Kobiet urządziła w dniu 1 kwietnia r. b., o godz. 7.30 wiecz., w lokalu własnym, aleja Józefiny 8, przedstawienie amatorskie na rzecz kolonji letnich dla najbardziej potrzebujących. Na program złożyły się: część wokalnno-muzyczna i farsa operetkowa w 2 aktach, p. t. „Strycio Pomska”. Ceny biletów od 50 gr. do zł. 1.50.

### KWESTA NA KOLONJE LETNIE

W poniedziałek świąteczny, dn. 2 kwietnia r. b., na ulicach naszego miasta będzie sprzedawany fiołek na kolonje letnie, od szeregu lat organizowane przez Narodową Organizację Kobiet w Kaliszu. Cel godny największego poparcia.

### WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW P. T. T.

W dniu 10 kwietnia r. b., o godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Browarnej nr. 6, odbędzie się walne zebranie członków Polskiego T-wa Tatrzańskiego.

### ZNOWU PODRZUCONE NIE- MOWLE

W korytarzu jednego z domów przy ul. Stawiszynskiej znaleziono 3-miesięczne dziecko, pici żeńskie. Dziecko umieszczono w przytulku.

### Skargi Volksbundu

Urząd dla spraw mniejszości na Górnym Śląsku zanotował w ciągu ostatniego roku znaczny wzrost skarg wnoszonych przez Volksbund przeciwko władzom administracyjnym i oświatowym. Volksbund zgłosił w okresie roku 1933 392 skargi, z których 93 sam wycofał.